



Zdenek Nejedly, prezes Akademii Nauk, CSRS, członek KC KPCZ zmarł 10 bm. w wieku 84 lat. CAF

Dziennik Bałtycki

Rok XVIII, nr 61 (5511)

Wtorek, 13 marca 1962 r.

Cena 50 gr

Rozmowy w Evian mimo pewnych zahamowań posuwają się naprzód

PARYŻ (PAP). Przedpołudniowe posiedzenie konferencji algierskiej w Evian zakończyło się w poniedziałek o godz. 12.15 gmt.

Popołudniowe obrady rozpoczęły się o godz. 14.10 gmt.

Przedpołudniowe posiedzenie nie trwało blisko trzy godziny. Spotkanie rozpoczęło się od posiedzenia plenarnego, po czym obrady toczyły się w dwóch komisjach. Pierwsza studiowała zagadnienia wojskowe, a druga pro-

blemy związane z okresem przejściowym.

Zadnego naprawde pesymistycznego głosu nie słychać było w poniedziałek w Evian — pisze agencja France Presse — mimo pewnego uszczyplenia stanowiska delegacji w niedzielę.

Władomości oparte na „nie dyskrecjach” przenikających przez mur milczenia, jakie otacza przebieg rokowań francusko-algierskich w Evian, wskazują, że wyłonili się tam pewne trudności. AFP podkreśla, że nie są to trudności grożące zerwaniem, ale co najwyżej przedłużeniem się prac jeszcze o kilka dni.

Obserwatorzy notują fakt, że premier TRRA Ben Khedda, który miał się udać do Rabatu dla powitania tam Ben Belli, odwołał swój wyjazd. Wyciągają oni z tego wniosek, że w ciągu najbliższych 48 godzin rokowania nie zostaną jeszcze zakończone, nie nastąpi jeszcze zawieszenie broni, chyba że dojdzie do nagłego zwrotu na konferencji w Evian.

AFP, opierając się na wiadomościach z kół delegacji algierskiej, tłumaczy obecne trudności samym rozkładem prac konferencji. Obydwie strony

■ Dokończenie na str. 2

Zamach OAS na więźniów w Orleansville

PARYŻ (PAP). W niedzielę wieczorem grupa terrorystów OAS ostrzelała z broni maszynowej centralne więzienie w Orleansville. Strażnicy więzienni odpowiedzieli ogniem karabinów. Nie było ofiar w ludziach.

W miejscowości Molire, położonej w odległości około 60 km na południowy wschód od Orleansville, ulatnił się wyśledzić flagę z inicjałami OAS na pomniku ku czci poległych.

PARYŻ (PAP). Silna bomba plastikowa eksplodowała w poniedziałek wieczorem na balkonie mieszkanca wielkiego muftiego Constantine. Na szczęście nie było ofiar w ludziach. Straty materialne są bardzo poważne.

Przygotowania do uwolnienia Ben Belli?

PARYŻ (PAP). Władze francuskie zastrzegły w poniedziałek rano zarządzenia dotyczące bezpieczeństwa okolicy zamku w Aunoy, w którym internowani są Ben Bella i jego towarzysze. Nawet dziennikarze, którzy od paru tygodni czuwają w pobliżu zamku, otrzymali nakaz oddalenia się. Agencja France Presse wyraża z tego wniosek, że chwila uwolnienia Ben Belli i towarzyszy jest „bardzo bliska” i że zarządzenia władz mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa transportu ministrów algierskich z Aunoy do Maroka.

Krwawe zajścia w Arzew

PARYŻ (PAP). W niedzielę doszło w miejscowości Arzew w pobliżu Oranu do gwałtownych starć między francuskimi „siłami porządkowymi” a Algierczykami. Jest wielu zabitych.

Według skąpych uzupełniających informacji strzelanina wybuchła w niedzielę rano. Francuskie „siły porządkowe” otworzyły ogień do Algierczyków zabijając 15 osób. Została zarządzona godzina policyjna od godziny 15. Do portu ściągano znaczne siły wojskowe, które zapewniały „kwadrant terenu”. Przez cały poniedziałek panowała napięta sytuacja, jednakże po- grzeb ofiar odbył się bez incydentu.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego dnia 13 bm. Zachmurzenie duże i opady śniegu. Temperatura od minus 4 stopni rano, do minus 1 stopnia w ciągu dnia. Wiatry silne północno-wschodnie.

Alarm przeciwpowodziowy na Pomorzu Obfite opady śniegu na wybrzeżu gdańskim i koszalińskim

BYDGOSZCZ (PAP). — W godzinach rannych 12 bm. kulminacyjna fala na Wiśle

le spłynęła z rejonu Włocławka nie powodując większych kłopotów.

Zarysowało się natomiast inne niebezpieczeństwo. W chwili obecnej od Torunia w dół Wisły spływa bardzo gęsta i duża kora, zajmując całą szerokość koryta rzecznicznego. Łód ten pochodzi z potężnego zatoru, który został uprzednio rozbity koło Płocka. W związku z tym w Chełmnie, gdzie powstaje nowy most, zgromadziły się wojska saperów, przygotowane do likwidacji zatorów.

Alarmem przeciwpowodziowym objęto już wszystkie nadwiślańskie powiaty Pomorza — od Włocławka do Świecia.

KOSZALIN (PAP). — Po niedzielnym ociepleniu, 12 bm. na wybrzeżu koszalińskim od wczesnych godzin porannych nieprzerwanie padał śnieg. Opady były tak obfite, że przypominały najbardziej srogie dni grudnia i stycznia.

Również i w woj. gdańskim obfite opady śniegu połączone z zadywkami spowodowały trudności komunikacyjne na szosach i drogach.

Zakaz przelotów samolotów turystycznych nad Francją

PARYŻ (PAP). Rząd francuski wydał zakaz przelotów nad terytorium całej metropolii wszystkich samolotów prywatnych i wynajętych nie należących do regularnych linii lotniczych francuskich i zagranicznych. Zakaz przewiduje, że w pewnych nagłych wypadkach uznanych jako takie przez władze francuskie, można będzie zrobić wyjątek.

Powyszy zakaz wydany został w przewidywaniu ewentualnych ataków powietrznych ze strony alianowskiej OAS po zawieszeniu broni.

W Rzeszowie rozpoczęły się bokserskie mistrzostwa Polski

W sali KBW w Rzeszowie rozpoczęły się 12 bm. 33 indywidualne mistrzostwa Polski seniorów w boksie. Bierzemy udział 155 zawodników z całej Polski. Wszyscy mistrzowie z ub. r. — z wyjątkiem Drogosza — bronią swych tytułów. Tak więc na starcie po dość długiej przerwie zobaczymy również wicemistrza olimpijskiego Pietrzykowskiego i pozostałych 3 mistrzów Polski.

Rzeszów, w którym po raz pierwszy rozgrywane są mistrzostwa Polski seniorów przygotował tę imprezę bardzo starannie. Zainteresowanie zawodkami jest bardzo duże. Na spotkaniu półfinałowe i finałowe wszystkie bilety są sprzedane.

Pierwszego dnia przed południem rozegrano 18 walk. Nie przyniosły one niespodzianek i stały na przeciętnym poziomie. Najciekawszą walkę stoczył przed południem w wadze lekkośredniej Kućmierz (Śląsk) i Ulmer (Warszawa). Zwyciężył Kućmierz. Dobrze zaprezentował się wicemistrz olimpijski Adamski oraz Zydaczek z Warszawy. Jedynym talentem jaki pokazał się w pierwszych walkach był reprezentant Olsztyna w wadze muszej Stylas. Przegrał on wprawdzie przez

RZĄD ZSRR UWAGA ZA SPRAWĘ DONIOSŁA ABY PAŃSTWA NIE POSIADAJĄCE BRONI NUKLEARNEJ ZOBOWIĄZAŁY SIĘ DO NIEPRODUKOWANIA, NIENABYWANIA I NIE MAGAZYNOWANIA TEJ BRONI NA ICH TERYTORIUM

Odpowiedzi min. A. Gromyki na list U Thanta

MOSKWA (PAP). Rząd radziecki przywiązuje wielką wagę do propozycji zwołania specjalnej konferencji w celu podpisania konwencji w sprawie zakazu stosowania broni nuklearnej.

Minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko stwierdza to w liście do p.o. sekretarza generalnego ONZ U Thanta.

W ciągu szeregu lat — pisze dalej min. Gromyko — Związek Radziecki wzywał wytrwale Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i inne państwa, by podjęły uroczyste i bezwarunkowe zobowiązania, że nie będą używały broni nuklearnej i innych rodzajów broni masowej zagłady. Dlatego też rząd radziecki ze szczególnym zadowoleniem powitał uchwałę ONZ zalecającą podjęcie takiego zobowiązania przez wszystkie państwa.

Zawarcie konwencji — stwierdza w zakończeniu listu min. Gromyko — przyczyniłoby się do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, do pogłębienia zaufania między państwami i — co ma szczególne doniosłe znaczenie — do rozwiązania problemu powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Tym samym zostałby wniesiony ważny wkład do spełnienia nadziei i marzeń wszystkich narodów — do likwidacji groźby wojny rakietowo-nuklearnej.

MOSKWA (PAP). Rząd radziecki ponownie potwierdził, iż uważa za sprawę doniosłą, aby państwa nie posiadające broni nuklearnej zobowiązały się do nieprodukowania, nienabywania i niedopuszczenia do magazynowania tej broni na ich terytorium.

Związek Radziecki gotów jest zobowiązać się do nieprzekazywania innym krajom broni nuklearnej, jak również informacji dotyczących jej produkcji, jeżeli USA, Anglia i Francja same podejmą takie zobowiązania.

Rząd radziecki uważa, że nie ma żadnych podstaw do zwlekania ze sprawą osiągnięcia takiego porozumienia.

Oświadczenie to zawarte

Polska rządowa delegacja gospodarcza przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP). Rządowa delegacja gospodarcza PRL z przewodniczącym Komisji Planowania przy Radzie Ministrów S. Jedrychowskim i wicepremierem P. Jaroszewiczem przybyła do Moskwy w południe 12 bm.

W Rzeszowie rozpoczęły się bokserskie mistrzostwa Polski

W sali KBW w Rzeszowie rozpoczęły się 12 bm. 33 indywidualne mistrzostwa Polski seniorów w boksie. Bierzemy udział 155 zawodników z całej Polski. Wszyscy mistrzowie z ub. r. — z wyjątkiem Drogosza — bronią swych tytułów. Tak więc na starcie po dość długiej przerwie zobaczymy również wicemistrza olimpijskiego Pietrzykowskiego i pozostałych 3 mistrzów Polski.

Rzeszów, w którym po raz pierwszy rozgrywane są mistrzostwa Polski seniorów przygotował tę imprezę bardzo starannie. Zainteresowanie zawodkami jest bardzo duże. Na spotkaniu półfinałowe i finałowe wszystkie bilety są sprzedane.

Pierwszego dnia przed południem rozegrano 18 walk. Nie przyniosły one niespodzianek i stały na przeciętnym poziomie. Najciekawszą walkę stoczył przed południem w wadze lekkośredniej Kućmierz (Śląsk) i Ulmer (Warszawa). Zwyciężył Kućmierz. Dobrze zaprezentował się wicemistrz olimpijski Adamski oraz Zydaczek z Warszawy. Jedynym talentem jaki pokazał się w pierwszych walkach był reprezentant Olsztyna w wadze muszej Stylas. Przegrał on wprawdzie przez

Delegacja polska przybyła do Genewy

GENEWA (PAP). Delegacja PRL na konferencję rozbrojeniową 18 państw z ministrem spraw zagranicznych Adamem Rapackim na czele, przybyła 12 bm. w godzinach południowych do Genewy.

Polska dostarczy cukrownie do Maroka

WARSZAWA (PAP). Jak się dowiadujemy, wszedł w życie kontrakt, przewidujący dostawę z Polski do Maroka cukrowni przerabającej 3 tys. ton buraków cukrowych na dobę. Rocznie zakład, pierwszy tego typu w Maroku, produkować będzie 40 tys. ton cukru. Łączna wartość kontraktu — 11,7 mln dolarów.



CAF fot. Czarnogórski

Tajemniczy wypadek W porcie rybackim w Gdyni zatonał kuter „GDY-6”

Przedwczo, o godz. 4.05 rano w rybackim porcie gdynińskim wydarzył się niecodzienny wypadek. Zaczynając przy ostro-

żdzie nr 8 dwunastometrowy kuter „Gdy-6”, należący do rybaka Pawła Długiego, z nieustalonych dotychczas przyczyn zatonał. Jednostka ta powróciła poprzedniego dnia przed południem z połowu. Według oświadczenia armatora, kuter nie był uszkodzony i znajdował się w całkowitym porządku.

Pierwszym, który zauważył wypadek był dozorca pełniący służbę nad stojącymi przy tym nabrzeżu jednostkami. Zobaczył, że kuter „Gdy-6” zaczyna zanurzać się rufą w wodę. Po chwili pod wpływem silnego obciążenia, pękła lin cumownicza i kuter poszedł na dno, a nad powierzchnią basenu portowego widać było tylko sterzącą część dziobu jednostki.

Cały ten wypadek nie

trwał dłużej, niż 20 minut, wobec czego — mimo alarmu, wszczętego przez strażnika — nie zdołano kutra uratować.

Wczoraj Polskie Ratownictwo Okrętowe pracowało przy pomocy dźwigu nad podniesieniem zatopionej jednostki. Po jej wydobyciu będzie można ustalić przyczynę zatonięcia. (sta)

R. KAPUŚCIŃSKI

CONTRA

B. DROZDOWSKI

Interesujący proces o naruszenie praw autorskich

WARSZAWA (PAP). Przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczął się proces cywilny o naruszenie praw autorskich. Pozwanym jest literat Bohdan Drozdowski, któremu publicysta „Polityka” Ryszard Kapuściński zarzuca wykorzystanie w sztuce teatralnej tematu i fabuły swego wcześniej opublikowanego opowiadania. Jak wiadomo, w sierpniu 1959 r. Kapuściński ogłosił w tygodniku „Polityka” opowiadanie pt. „Sztynny”, zaś w drugiej połowie 1960 r. w miesięczniku „Dialog” ukazała się sztuka Drozdowskiego „Kondukt”. Która autor opowiadania uznał za bezprawne trawestację swego utworu. Spór stał się następnie przedmiotem uchwały Związku Literatów Polskich, który — po przeanalizowaniu obu utworów — nie dopatrzył się ze strony Drozdowskiego naruszenia praw autorskich, uznając występujące w nich zbieżności za przypadkowe.

W pierwszym dniu rozprawy, którą zgromadziła wielu prawników, pełnomocnicy obu stron adw. Stanisław Garlicki i adw. Władysław Sieroszewski przedstawili sądowi materiały dowodowe wraz z ich uzasadnieniem.



„Dalmor” znowu w rejsie

Po bogactwa łowisk

Labradoru i Grenlandii

Wczoraj po około 2-tygodniowym postoju, poświęconym wyłaskawieniu ryb z poprzedniego rejsu oraz zaopatrzeniu się w paliwo, wodę, żywność itp. statek - przetrwał „Dalmor”, dowodzony przez kpt. Zbigniewa Dzwonkowskiego, wyruszył na łowiska Labradoru i południowo - zachodniej Grenlandii. Rejs przewidziany jest na 3 miesiące. (sta)

Ministrowie spraw zagranicznych ZSRR, W. Brytanii i USA kontynuują rozmowy rozpoczęte w niedzielę

GENEWA (PAP). W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Genewie oficjalne rozmowy między ministrami spraw zagranicznych, Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii. Do pierwszego spotkania ministrów spraw zagranicznych „wielkiej trójki” doszło w niedzielę wieczorem podczas przyjęcia jakie wydał sekretarz stanu

Rusk na cześć ministrów Gromyko i lorda Home.

Podczas tego spotkania omawiano sprawy proceduralne w związku z rozpoczęciem rozmów z rozpozycją trzech ministrów spraw zagranicznych oraz w związku z rozpozycją konferencji rozbrojeniowej. Spotkanie Gromyko, Rusk i Home trwało przeszło 4 godziny. Po spotkaniu tym minister Gromyko oświadczył, że omawiano na nim sprawy proceduralne oraz problem berliński. Sekretarz stanu Rusk powiedział, że ministrowie omawiali szereg kwestii i że rozmowy toczyły się w dobrej atmosferze. Lord Home stwierdził, że miały one charakter wstępny.

Warto przypomnieć, że niedzielne spotkanie ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA i W. Brytanii było pierwszym od maja ub. roku, kiedy to ministrowie tych państw spotkali się również w Genewie na konferencji w sprawie pokojowego uregulowania problemu laotańskiego.

Prócz rozmów ministrów spraw zagranicznych „wielkiej trójki” odbędzie się szereg pojedynczych spotkań i tak, m. in. lord Home spotka się z ministrem spraw zagranicznych ZSRR - Gromyką, Kanady - Gremem i Włoch - Segnim.

Prasa francuska poświęca szereg artykułów sprawie bojkotu Francji obrad komitetu siedemnastu. „Aurore” podkreśla, że rozmowy w Genewie dotyczyć będą nie tylko spraw rozbrojeniowych i zaprzestania doświadczeń w broni nuklearnej, ale również szeregu problemów, w których Francja jest bezpośrednio zainteresowana - jak kryzys berliński, kwestia traktatu pokojowego z Niemcami, sytuacja na Bliskim Wschodzie i Azji południowo - wschodniej. „Figaro” pisze, że szczególne ubolewanie w związku z decyzją Francji bojkotu rozmów genewskich wyrażają koła niemieckie, gdyż w ten sposób pozbawione one zostały swego адвоката.

MOSKWA (PAP). - Nad zbliżającymi się rozmowami rozbrojeniowymi zawiś mroczny cień zapowiedzianych przez Amerykę prób nuklearnych w atmosferze - pisał dziś specjalni korespondenci „Pravdy” w Genewie W. Niekrasow i W. Mienszow w artykule zatytułowanym „W przeddzień rozmów genewskich”.

Przedstawiciele USA zasiadają za stołem rokowań w tym samym czasie, gdy Pentagon kończy ostatnie przy-

gotowania do eksplozji nuklearnych. Program tych doświadczeń nie tylko rzuca cień na Genewę; świadczy on o tym, że Waszyngton w rzeczywistości zajmuje negatywne stanowisko wobec problemu całkowitego i powszechnego rozbrojenia.

W związku z tym korespondenci podkreślają, że mimo prób prasy zachodniej przekonania opinii światowej o tym, jakoby USA i ich brytyjski sojusznik zdecydowały się na te doświadczenia „z przykrością” i jakoby nie było mowy o „atomowym ultimatum” pod adresem pozostałych uczestników rozmów, to jednak fakty świadczą o czymś innym. Projektowane doświadczenia amerykańskie - czytamy w artykule - nie tylko naruszają pokój w strefie Pacyfiku, lecz stanowią cios dla nadziei i dążeń milijardów pokój narodów, są konkretnym wyrazem agresywnej polityki zagranicznej USA.

100 słów o planie Energetyka zbratana z węglem brunatnym

WARSZAWA (PAP). Gdyby w 1938 r. produkowano w Polsce tyle energii elektrycznej, ile obecnie (plan na br. - 35 mld kilowatogodzin), byłobyśmy na drugim miejscu w świecie po USA. Produkowaliśmy jednak blisko 9 razy mniej...

Nowością w naszej energetyce jest to, że stosujemy w coraz większym stopniu węgiel brunatny. W „Turów”, gdzie zastępuje się go tanie paliwo, dwie pierwsze turbiny radzieckie po 200 MW mają podjąć pracę jeszcze w br. Tylko kilka tysięcy pracowników pracuje obecnie w Europie. Do 1965 roku „Turów” osiągnie moc 1.400 MW. Łączna moc siłowni okręgu konińskiego (paliwo - również węgiel brunatny) przekroczy 1.700 MW.

O przyszłość możemy być spokojni. Geologowie odkry-

li dalsze bogate pokłady węgla brunatnego w zachodniej części kraju - w okolicy Gubina, Cybinki, Mostów, Zasię, w rejonie Legnicy i Ścinawy oraz pod Bełchatowem i Rogoźnem w woj. łódzkim. Dla energetyki jest to praktycznie niewyczerpana baza paliwowa.

Już 100 tysięcy berlińczyków obejrzało „Krzyżaków”

BERLIN (PAP). Po trzech miesiącach, od chwili wejścia na ekran największego kina stołecznego „Colosseum” naszego filmu „Krzyżacy” - obraz ten nadal cieszy się nieśmiętną popularnością. Nadal sala wypełniona jest do ostatniego miejsca, a przed kasami biletowymi wciąż widać kolejki. „Krzyżacy” obejrzało już do chwili obecnej ponad 100 tysięcy berlińczyków.

Nie mniejszym powodzeniem cieszy się ten film i w innych miastach, zwłaszcza w Lipsku, gdzie mimo targowych atrakcji ogląda go wielu wycieczkowiczów z prowincji.

XII Zjazd Stronnictwa Demokratycznego w Gdańsku powołał nowe władze organizacji miejskiej SD

Obradujący wczoraj XII Miejski Zjazd Stronnictwa Demokratycznego w Gdańsku podsumował działalność organizacji miejskiej za ubiegłe 2 lata, dokonał wyboru nowego Miejskiego Komitetu SD oraz Komisji Rewizyjnej i nakreślił program działania na najbliższy okres.

W obradach, którym przewodniczyła mgr Maria Lewicka wzięli udział z ramienia Prezydium WK SD przewodniczący Prezydium inż. Jerzy Zakolski i wiceprzewodniczący red. Henryk Wawrzyniak.

Po referacie polityczno-organizacyjnym, który wygłosił dotychczasowy przewodniczący MK SD Antoni Lebień, życzenia owocnych obrad przekazali przybyli na zjazd I sekretarz KM PZPR Eugeniusz Szwarzyc, wiceprzewodniczący MK ZSL Ferdynand Glatte, przewodniczący MK FJN prof. Stanisław Teisseyre oraz przedstawiciel szczeblu organizacji miejskiej SD Józef Łaska.

Na czoło dyskusji, w której zabierało głos 20 mówców, wysuwały się takie zagadnienia, jak sprawy wzmocnienia dyscypliny partyjnej, szkolenia politycznego, dalszego rozwoju samodzielnego w pracy kół stronnictwa, jak problemy usług i rzemiosła, upowszechnienia kultury, czynów społecznych ludności na rzecz porządkowania i upiększania miasta i inne.

Nowo wybrane 25-osobowe Plenum MK ukonstytuowało się bezpośrednio po zakończeniu obrad zjazdu. Do Prezydium Miejskiego Komitetu SD w Gdańsku weszli: Ferdynand Mackiewicz - przewodniczący, Alfons Potulski i Zdzisław Szydzewski - wiceprzewodniczący, Włodzimierz Zyromski - sekretarz, Jan Lampkowski - skarbnik oraz 4 członków prezydium. (mro)

WIOSENNA MODA W PARYŻU



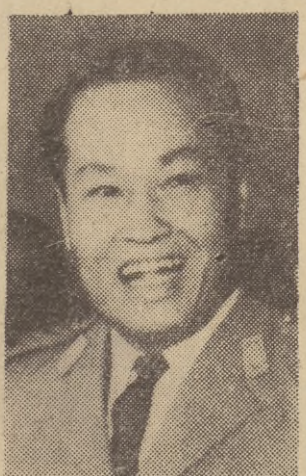
Model Diora - całość z welny w kolorze szafirowym. Spódnica ma fałdy na biodrach; bluzeczka bez rękawów, zapinana z boku na dwa duże guziki; do tego krótki, prosty żakietek.

W LONDYNIE



Sportowy kostium z grubego welny w pepite Dwurzędowe zapięcie na duże guziki

Ne Win - i co dalej?



języku birmańskim oznacza „promienne słońce”. Po wojnie generał Shu Maung (tak brzmi prawdziwe nazwisko Ne Wina) zachował swój pseudonim i lat okupacji. Po uzyskaniu przez Birnę niepodległości w roku 1949, ścigał w dżungli zbiegłe z Chin bandy czangkaizsowskie, tym razem już jako naczelny dowódca birmańskich sił zbrojnych.

W latach 1958 - 1960 Ne Win pełnił funkcje premiera Birmy. W wyborach powszechnych od dał władzę parlamentowi, obejmując następnie stanowisko szefa sztabu armii.

W pierwszych dniach marca generał Ne Win dokonał przewrotu w Birnie, obalając rząd premiera U Nu. Jak wiadomo, koła wojskowe Birmy wykazywały duże niezadowolenie z powodu zwrotu na lewo, jak nastąpił ostatnio w kierownictwie Partii Unii, do której należał były premier U Nu - i to mogło stanowić główną przyczynę przewrotu.

Z drugiej strony jednak nowy szef rządu birmańskiego po objęciu władzy wypowiedział się za polityką pozytywnego neutralizmu. Tendencje te potwierdzały również jego poprzednia działalność. Podczas ostatniej kadencji na stanowisku premiera w latach 1958-60 Ne Win zawarł porozumienie o przyjaźni i nieagresji z Chińską Republiką Ludową. W sumie więc „promienne słońce” pozostaje wielką niewiadomą, w zagranicznej polityce Birmy. (m.j.)

List spod kolumny Zygmunta GASTRONOMICZNE niespodzianki STOLICY

Szanowny Panie Redaktorze!

WIE Pan zapewne, co to jest bar „Prah”. A mo że Pan nie wie? Otóż bar „Prah” - to jest bar - gigant. Kilka tysięcy osób może tam równocześnie zjeść posiłek, a na deser ciasteczko. Bar „Prah” znajduje się przy Alejach Jerozolimskich, na przeciw CDT-u i jest tak nowoczesny, że aż dech zapiera. Słynął on jeszcze z tego, iż był punktem zboru warszawskich kleptomatów. Trudno bowiem utwierdzić, iż normalni złodzieje mieliby jakiś cel w tym, aby kraść codziennie po kilkaset noży. Bardzo się z tego powodu oburzał personel baru. Co pewien czas prasa warszawska donosiła o tym jego oburzeniu z powodu noży. Trwało to do tej pory, aż w barze odkryto jakiegoś mianko - giganta. Na miarę baru. Część personelu poszła do szpitala. Niestety, nie potra-

fię Panu powiedzieć, czy noże nadal znikają.

Na barze „Prah” nie kończy się, rzecz prosta, gastronomiczne niespodzianki stolicy. Dawno minęła era, kiedy to nowo otwarte restauracje otrzymywały dziwne i jakże zachęcające nazwy: „Punkt zbiorowego żywienia nr 356”, względnie „Delegatura zakładowa gastronomicznych im. Heraklita z Efezu”. Dziś mamy nazwy europejskie, pachnące na miłą (angielską) wielką światem. „Cristal”, „Maxim”, „Grand”, „Bristol”.

W tych właśnie, wymienionych powyżej wykwintnych lokalach można zjeść staropolską, prostą, lecz jakże smaczną wieczerę. A więc: porcję łosia wędzonego, lub z rusztu, kawior astrachański, sardynki portugalskie, ser roquefort, a w najgorszym wypadku befsztyk po tatarsku z cytryną i dodatkami. W barach natomiast stoja

butelki prostych, ludowych trunków: Martell, Hennessy, Courvoisier, Scotch-whisky, Remy Martin... Opłata konsumpcyjna jest prostą formalnością: od 50 do 100 złotych. Ta bagatelna suma nie ma większego wpływu na rachunek jako taki, albowiem trudno jest zejść poniżej trzystu złotych na lew.

Praktycznie rzecz biorąc po godzinie 23 można spotkać kolację li tylko na dworach, przy czym dzieją się tam rzeczy dziwne i wstrząsające. Mimo zakazu sprzedaży alkoholu, wielu klientów restauracji dworowych pozostaje w stanie zachwiania równowagi fizycznej - psychicznej, a obawy, towarzyszące temu zachwianiu przypominają do złudzenia zatrucia alkoholem. Klienta restauracji dworowych jest w ogóle bardziej podejrzany. W każdym razie większość gości nie wygląda na takich, którzy bądz to wybierają się w podróż, bądz też mają za sobą trudną podróż.

W niedalekiej stosunkowo przyszłości przynęda stołacy nowe, supermoderne zakłady gastronomiczne. Wśród nich „Gruba Kaśka”

oparta na szwedzkim systemie sprzedaży (klient własnoręcznie wybiera sobie po szczególne potrawy). Będą także szklane, umożliwiające gościom obserwowanie, jak przygotowuje się w kuchni potrawy, będą różne inne cuda XX wieku gastronomicznego, przy których cuda baru „Prah” i „Wenecji” (na Woli) pozostaną dzieciną igraszką.

Pokrzepieni wizją tych cudów możemy, Panie Redaktorze, latwiej znieść twarzą rzeczywistość dnia dzisiejszego. Latwiej możemy znieść soso piecarkowe na najrozmaitszych odmianach, które stanowią podstawę prawie każdego dania mięsnego prawie w każdej restauracji. Latwiej możemy znieść brudne obrusy i lepiące się sztućce w restauracjach bezalkoholowych (które można policzyc na palcach jednej ręki) i wiele innych rzeczy. Trudno tylko znieść bary mleczne, ale o tym nie piszę obszerniej, albowiem w Warszawie nie jest pod tym względem ani lepiej, ani gorzej, niż w innych miastach. To znaczy jest... ech, lepiej nie mówić.

Pański Tadeusz

Odpowiedzi A. Gromyki na list U. Thanta

■ Dokończenie ze str. 1

określone strefy geograficzne uczynić wolnymi od produkcji i magazynowania tej broni masowej zagłady przez szkodliwych rozpowszechnianiu broni nuklearnej.

Rząd radziecki całkowicie popiera decyzję w sprawie przekształcenia Afryki w strefę bez broni nuklearnej i wyzwa wszystkie państwa, a przede wszystkim mocarstwa posiadające broń ją decydują, do przestrzegania tej decyzji.

Związek Radziecki uważa za swój obowiązek przyczynić się do wszelkich starań zmierzających do utworzenia pomyślnych warunków dla praktycznego rozwiązania głównego zadania naszych czasów - powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod ścisłą kontrolą międzynarodową.

„Jantar”

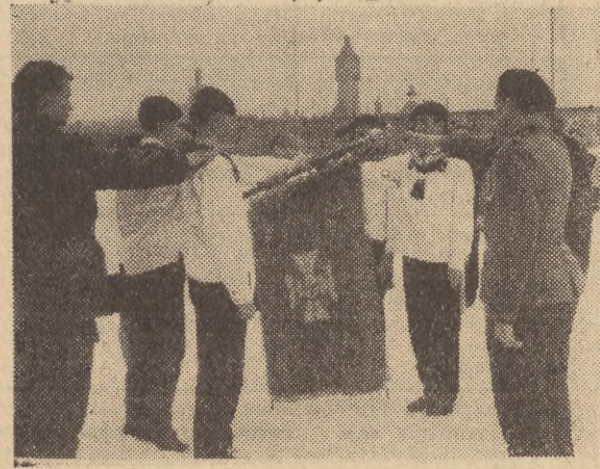
Gdańska Gra Liczbowa „Jantar” komunikuje, że w wyniku sprawdzania kuponów 248 gry z dnia 11. III. 62 r. stwierdzono: 6 wygranych z 4 trafieniami po 10.428 zł, 352 wygrane z 3 trafieniami po 88 zł, 4921 wygranych z 2 trafieniami po 6 zł.

Numery kuponów z 4 trafieniami: 170214 p. o. 31, 170268 p. o. 34, 070830 p. o. 74, 090176 p. o. 88, 054789 p. o. 148/71, 074323 p. o. 172.

Nagrody rzeczowe rozlosowano następująco: telewizor „Nep tun” bandedola 81117 p. o. 69 w Gdyni, radio „Tatry” bandedola 32448 p. o. 29 we Wrzeszczu, maszynka do szycia „Luznik” bandedola 152784 p. o. 53 w Gdyni, adapter „Karolinka” bandedola 23900 p. o. 119 w Janowie.

Wygrane z 5, 4 + dod. oraz 4 traf. wypłaca PKO Gdańsk Okopowa 1. Wygrane z 3 i 2 traf. wypłacają punkty odblo-

Ślubowanie wodniaków



Wyniki konkursu recytatorskiego w Gdyni

W związku z dorocznym, ogólnopolskim IX Konkuresem recytatorskim odbył się w Liceum Pedagogicznym w Gdyni w dniu 11 bm. eliminacje miejskie. Wzięło w nich udział 11 szkół gdynskich. Wśród recytatorów znalazło się 39 dziewcząt i 18 chłopców, a więc razem 57 osób.

W stosunku do roku zeszłego, kiedy to do konkursu przystąpiło ogółem 31 osób, notuje się wyraźny wzrost zainteresowania recytacją, lecz jedynie wśród młodzieży szkolnej. Zakłady pracy w Gdyni nie wyraziły bowiem nawet minimalnego zainteresowania dla tej wszechmiar interesującej imprezy, mającej już swoją trwałą pozycję w popularyzacji kultury i słowa w najpełniejszej formie.

(Jota)

O tym WARTO Wiedzieć

DZIS

...o godz. 17, w Klubie Pracy Poligrafii w Gdańsku, przy ul. Garnarskiej 18 (I p.) odbędzie się pierwsza lekcja esperanto. Zapisy przed wykładem.

INTERESUJĄCY ODCZYT

...odbędzie się we czwartek, 15 bm. o godz. 19.15, w sali kinowej Klubu MPiK w Gdyni. Temat: „Stanowisko Kościoła rzymsko-katolickiego w odniesieniu do znaczenia wykopisk Osmarskich”. Prelegent — mgr Chyliński, odczyt organizuje Klub MPiK oraz Stow. Ateistów i Wolnomyślicieli.

MIATO Szczegółowe

PANIE REDAKTORZ!

Ponad rok temu, bo w styczniu ub. roku kupiłem kanapę — tapczan w cenie 2.500 zł. Gwarancja opiewała na pół roku. Już w kwietniu ub. roku popękala okleina na poręczach i wniosłem do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami — pierwszą reklamację. WPHM przekazało ją Zasadniczej Szkole Zawodowej we Wrzeszczu przy ul. Batorego 26, która podobno wyprodukowała ten mebel. Po kilkunastu dniach reklamacja załatwiono. Minął miesiąc i w tym samym miejscu wystąpiły te same wady. Procedura się powtórzyła. Ale szkoła odpowiedziała, że na stały wakacje i że naprawię tapczan w początkach września ub. roku.

Aby długo pana nie nudzić, donoszę tylko, że historyjka powtarzała się parę razy i cała sprawa ciągnie się do dziś. Jedno z ostatnich pism WPHM do Zasadniczej Szkoły Zawodowej (odpis otrzymałem) mówi, że jeżeli do 26.II br. reklamacja nie zostanie zaliczona zgodnie z życzeniem klienta, otrzyma on zwrot pieniędzy, a kosztami obciążona zostanie szkoła. Na odpisie listu, który otrzymałem, jest jeszcze dopisek z apelem, aby popuścić

Ub. niedzieli, na sopockiej plaży opodal mola zebrał się chłopcy i dziewczęta z 12 Sopockiej Wodnej Drużyny Harcerskiej na uroczystości ślubowania. Na zdjęciu, moment składania przysięgi na sztandar harcerski.

Fot. Wł. Nieżywiński

Halo, tu 31-45-17 „Telefon tygodnia” Szukamy krasnoludków

PAMIETACIE na pewno z czasów Waszego mniej lub bardziej dalekiego dzieła ciństwa bajki o krasnoludkach. Te przemile małe istoty zajęte były przeważnie świadczeniem usług najbardziej potrzebującym. Pracowały i zapobiegły, zmywały w nocy naczynia, sprzątały izby, doły krowe. A człowiek, budząc się rano, przecierał oczy ze zdumienia: to wszystko, czego nie zdążył lub nie mógł zrobić w dzień sam, zrobiły za niego w nocy dobre krasnoludki.

I my szukamy takich dobrych krasnoludków, które wyręczyłyby w trójmieście wielu ludzi i... instytucji. I my chcielibyśmy przetrzeć oczy ze zdumienia, widząc efekty pracy dobrych krasnoludków. A pracy tej miałyby niemało! Mogłyby przecież zadbać o to, aby zgodnie z przepisami nad każdą bramą znajdował się oświetlony numer domu — żeby już nikt nie błąkał się po nocy, nie mogąc znaleźć wskazanego mu adresu. Mogłyby postarać się o to, aby numeracja domów na ulicach trójmiasta odpowiadała przyjętym powszechnie zasadom logicznej ko-

Dotychczasowe dobre wyniki są zachętą do dalszej pracy

IP

ISALISMY już niejednokrotnie o tym że gdynskie społeczeństwo kocha swoje miasto i bierze udział w jego uporządkowaniu. Wartość finansowa czynów społecznych na rzecz miasta wyniosła w ub. r. 5.760.843 zł.

Były w tym świadczenia finansowe i rzeczowe zakłady pracy i instytucji oraz ciężka fizyczna praca, bezinteresownie wykonana przez dorosłych i młodzież (żułowanie nawierzchni ulic na peryferiach, zakładanie instalacji świetlnych, roboty ziemne, m. in. radni gdynscy niwelowali plac Grunwaldzki, młodzież sadziła

drzewka i krzewy, urządziła zieleńce).

Ogółem, jak nam mówi sekretarz Społecznego Komitetu do Spraw Uporządkowania i Upiększania miasta Gdyni p. mgr Modzelewski wartość czynów społecznych w ub. roku jest o 50 proc. wyższa od prac wykonanych w roku 1960. Niestety, nie zawsze udaje się zrealizować wszystkie postulaty mieszkańców, a to z powodu trudności w uzyskaniu potrzebnych materiałów jak np. kabli, odpowiednich rur i in. Wziasz czy, że materiały te zdobywa się przeważnie z produkcji pozaplanowej.

Warto by mieszkańcy wiedzieli, że w ub. roku uporządkowano nawierzchnie ulic na przestrzeni 5,2 km (wartość 605 tys. zł), zainstalowano 402 lamp ulicznych, w tym 236 jarzeniowych (2.285 tys. zł), ułożono ponad 2 i pół km rur wodociągowych, urządzono 6 placów zabaw (750 tys. zł), założono zieleńce i trawniki (268 tys. zł) i wykonano wiele innych robót.

Przebuduje w pracach i wkładzie finansowym Marynarka Wojenna — (500 tys. zł), przyczyniając się do oświetlenia Skweru Kościuszki i Bulwaru Szwedzkiego oraz Dalmor (oświetlenie ul. Śląskiej i założenie ogródka jordanowskiego przy plaży wartość — 500 tys. zł).

Do pomocy miastu okazał Zarząd Portu, PLO, Gdynska Stocznia Remontowa, Arka i szereg mniejszych zakładów jak np. Sp. Robot Remontowo — Budowlanych i Malarskich, która zawsze pierwszą rozpoczyna odświeżanie ławek na miejskich skwerach zachęcając swym przykładem inne instytucje do rozpoczęcia wiosennych porządków.

W b. roku komitet zaplanował szereg prac na kwotę 6.545 tys. zł spodziewając się rzetelnej pomocy od wszystkich zakładów pracy i społeczeństwa. Przeprowadzono już rozmowy z przedstawicielami niemal wszystkich zakładów uzyskując pozytywną odpowiedź już od 50 proc. Do 31 marca powinny wpłynąć do komitetu wszystkie deklaracje, co umożliwi planowe wykonywanie robót. Należy się spodziewać, że i te instytucje, które dotąd nie brały udziału w upiększaniu miasta jak np. PSS, MHD, MORS, WPHS i inne, zachęcane dobrymi rezultatami pracy społecznej wykonanej w ub. roku zgłoszą swój wkład w postaci robocizny lub środków finansowych.

Do najkosztowniejszych prac zaplanowanych na b. rok należy oświetlenie. Przewiduje się zainstalowanie 613 lamp, głównie rektorycznych o łącznej wartości 2.575 tys. zł. Ok. 2 miliony zł będzie kosztowało urządzenie 10 placów zabaw w różnych punktach miasta, m. in. na Obłuzu, Cisowej, na Oksywiu dużego ogrodu jordanowskiego, przy ul. Kleckiej projektuje się zainstalowanie huśtawek i wybudowanie toru saneczkowego. Przydałyby się bardzo plac zabaw przy ul. Śląskiej, dobrze by było gdyby Stocznia im. Komuny Paryskiej zechciała dać na ten cel swój obszerny ogród przy hotelu robotniczym zupełnie niewykorzystany.

W dalszym ciągu projektuje się żużlowanie ulic (ok. 6 km łącznej długości), urządzenie zieleńca przy ul. Władysława IV, co wymaga wiele pracy ponieważ trzeba wywieźć ok. 1.000 m sześć. piachu i gruzu, a przywieźć tyleż ziemi zanurzając się w trawie.

Rzeczka Kacza, przepływająca przez Oriowo, chociaż niewielka, sprawia wiele kłopotu, m. in. utrudnia komunikację. W br. projektuje się postawienie mostku w ok. ulicy Szyprów. Konstrukcję stalową obiecuje wykonać Huta Jedność, a służba drogowa pozostałe prace.

Do robót b. pilnych należy również ogrodzenie Przedzkoła nr 1 na Grabówku, urządzenie terenu przy Domu Dziecka na Oksywiu. Mimo, że większość społeczeństwa chętnie bierze udział w pracach nad uporządkowaniem i upiększeniem swego miasta są chuligani, którzy niszczą z takim trudem zakładane place zabaw, tłuką lampy zainstalowane w ciemnych przejściach pod torami, dewastują urządzenia. By podobnym wypadkom zapobiec na przyszłość warto by zwiększyć czujność MO i samego społeczeństwa.

Interesująca akcja LPZ w Sopocie

Przed niespełna dwoma miesiącami Zarząd Miejski LPZ w Sopocie w porozumieniu z Inspektorem Oświaty zainicjował wielką akcję pt. „Zima Młodych Kosmonautów w LPZ”. W 7. Siliwiskim (I Liceum Ogólnokształcącym), liceach ogólnokształcących, jak również zawodowych zorganizowano zbiorowe czytelnictwo popularno — naukowych wydawnictw i powieści fantastyczno — naukowych. Ogłoszono też między szkolny i międzyklasowy konkurs na opracowanie gazetki ściennych, wypracowania rysunkowe na tematy z dziedziny techniki rakietowej, lotów kosmicznych i astronautyki. Tematy te opracowuje się w oparciu o popularne wiadomości z omawianej dziedziny jak i według pomysłów fantastycznych.

Niezależnie od tego wyświetlane są w szkołach filmy o tematyce lotniczej i fantastycznej — naukowej, organizowane są pogadanki, odczyty na temat najnowszych osiągnięć techniki rakietowej. Do sprawnego przebiegu akcji „Zima Młodych Kosmonautów” przyczynił się aktyw nauczycielski oraz komitety rodzicielskie.

Ostatnio w siedzibie LPZ w Sopocie otwarto wielką wyprawę prac uczniów z dziesięciu szkół podstawowych, I Liceum Ogólnokształcącego, zakładu wychowawczego — Domu Dziecka nr 1 i prewatorium. Na wystawie tej, zorganizowanej pod kierownictwem instruktorów organizacyjnych — propagandowych Zarządu Miejskiego LPZ, składa się: 400 prac rysunkowych, 11 gazetki ściennych, modele sput-

Z kroniki wypadków

Wczoraj w Orlowie na ulicy Grunwaldzkiej samochód ciężarowy, należący do GPRB Sopot, prowadzony przez Tadeusza Urbana, zam. w Sopocie przy ul. 20 Października 82-3 na oblodzonej jezdni wpadł w poślizg i uderzył w słup oświetleniowy odbijając się od niego uderzył w przydrożne drzewo. Samochód został rozbity. Suma strat przeszła 40 tys. zł, a kierowca ciężko ranny został przewieziony do I Kliniki AMG.

Jadący z nim pasażerowie Jan Waskiewicz oraz Tadeusz Strzyżewski doznali również poważnych obrażeń ciała i przebywają w szpitalu.

Na ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu zdarzył się potrójny karambol samochodowy.

Samochód ciężarowy prowadzony przez Kazimierza Suddka zam. w Gdańsku, uderzył w zatrzymujący się przed nim inny samochód, a ten z kolei najechał na samochód osobowy, prowadzony przez Józefa Piechołę, zam. w Gdańsku.

Wszystkie pojazdy zostały uszkodzone. Ofiar w ludziach nie było.

W Gdyni przy zbiegu ulic Świętojańskiej i Czołgistów samochód osobowy prowadzony przez właściciela Tadeusza Łaszewskiego, zam. w Gdyni, wyjechał pierwszeństwo przjazdu przed innym samochodem i zderzył się z karetką gdynską go pogotowia. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach. Oba pojazdy zostały uszkodzone.

Migawki WUBRITA

Kogo i jak osądzić?

Gmach Sądu w Gdańsku znam od czasów, kiedy tylko zaczął być gmachem Sądu. Znam i pamiętam różnego rodzaju remonty, jakie w różnych okresach przechodził. Zmieniało się jego wnętrze. Tylko jedno nie zmieniło się i pozostało, jak było, stawiając pod znakiem za pytania bądź zarządność administracji gmachu, bądź talenta speców od urządzeń sanitarnych. Mianowicie nie zmienił się stan owych urządzeń, urządzających najelementarniejszym wymogom higieny. Temat jest nieprzyjemny, sprawy po imieniu

nie chcemy nazywać, wierząc, że gospodarze gmachu właściwie osądzą winnych — nie zmieniającej się od lat — sytuacji.

(2)

Fundusz „kawowy”

Uczestnicy klubu doskonalenia języka angielskiego w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie wpadli na doskonały pomysł, aby skutecznie walczyć z niemiłośnością, jaką charakteryzuje niektórych lingwistów przy angielskiej konwersacji. Za każde bowiem słowo polskie podczas godzin konwersacji angielskiej w klubie, niefortunny członek wpłaca 50 groszy do kasy klubowej na... fundusz „kawowy”.

Trzeba stwierdzić lojalnie, iż mimo że w klubie jest wielu amatorów dobrej kawy, fundusz „kawowy” rośnie bardzo wolno.

(Jota)

Spadek ciśnienia wody w Gdańsku

W dniach od 14 bm. do godz. 8 do 15 bm. nastąpi znaczny spadek ciśnienia wody w sieci miejskiej na całym terenie Gdańska w związku z podłączeniem nowo ułożonej magistrali.

(em)

Wczoraj dyskutowano nad projektem planu Śródmieścia Gdańskiego

Wczoraj w Strzelnicy św. Jerzego w Gdańsku odbyła się dyskusja, zorganizowana przez Zarząd Oddziału Wybrzeża SARP, poświęcona omówieniu projektu planu szczegółowego Śródmieścia Gdańska. Projekt ten opracowany został w ciągu ostatnich dwóch lat w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej przez zespół architektów, w skład którego wchodzi: Irene Balcerkiewicz, Tadeusz Woronowicz, Stanisław Michalec oraz Jan Bogusławski, Romuald Kokoszko i Stanisław Korczak. Projekt ten był już dyskutowany na posiedzeniach MKUA i WKUA uzyskując oceny pozytywne.

Z założeniami projektu zapoznali zebranych projektanci Tadeusz Woronowicz, który mówił o poszczególnych funkcjach Śródmieścia i planowanym ich zabezpieczeniu oraz Stanisław Michalec, który przedstawił koncepcję urbanistyczną rozwiązania centrum Gdańska. Po trzygodzinnych w sumie referatach wywiązała się dyskusja, do której, jak i do

szczegółów omawianych przez referentów, powrócimy osobno.

Warto jeszcze dodać, że wczorajsze zebranie w Strzelnicy św. Jerzego było zarazem inauguracją nowo odbudowanej pięknej sali zebraniowej na piętrze tego obiektu, do odrestaurowania której, poza użyciem kownikiem — Stowarzyszeniem Architektów oraz konserwatorami — miejskim, przyczynił się w znacznej mierze również SFOS.

(1)

Nauka zawodu

Coraz więcej kobiet przygotowuje się do pełnienia funkcji zawodowej go kierownicy. Pierwszą część nauki stanowią odczyty i wykład praktyczny — trzeba dobrze przećwiczyć akumulator, żeby nie było potem nie spodzianek w czasie jazdy.



CAF fot. Miedzi